

mgr Serafina Santoliquido
Instytut Filologii Romańskiej
Uniwersytet Jagielloński

Dyscyplina Językoznastwo

Dyskryminacja ze względu na płeć
w języku włoskim: ujęcie tematu w nauczaniu języka włoskiego jako obcego

La discriminazione di genere nell'italiano: trattazione del tema
nella didattica della lingua a stranieri

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Romana Sosnowskiego

AUTOREFERAT

1. Wprowadzenie i uzasadnienie wyboru tematu

Przygotowana rozprawa doktorska pt. *Dyskryminacja ze względu na płeć w języku włoskim: ujęcie tematu w nauczaniu języka włoskiego jako obcego* (w języku włoskim: *La discriminazione di genere nell'italiano: trattazione del tema nella didattica della lingua a stranieri*) jest poświęcona analizie problematyki dyskryminacji językowej ze względu na płeć w nauczaniu języka włoskiego jako obcego.

W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci język włoski był – i nadal jest – przedmiotem debaty na temat żeńskich nazw zawodów, która czasami stała się dość gorąca z powodu zmian społecznych, gdy kobiety zajmują stanowiska, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były wyłączną prerogatywą mężczyzn.

Język przekazuje wartości, perspektywy i uprzedzenia kultury, którą reprezentuje, i możemy go postrzegać jako tor, po którym podróżuje myśl. Aby uniknąć seksistowskich postaw, nie należy językowo zaznaczać różnic między mężczyznami i kobietami, ani używać rodzaju męskiego zamiast nijakiego, którego brakuje w języku włoskim. Ta modalność jest uważana za brak szacunku dla kobiecości, ale niektórzy uważają ją za niemal konieczność ze względu na cechy niektórych języków.

Zazwyczaj norma jest przywoływana w celu utrzymania języka w już podzielanym i nabytym stanie, natomiast walka z seksizmem wprowadziła ideę normatywności "z góry", która chciałaby wymuszać mechanizmy języka, którego modyfikacja odbywa się na podstawie zachowania mówców, a zatem tendencji oddolnych.

Określenie seksizm językowy lub seksizm lingwistyczny pojawiło się na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych, w ramach badań nad

rozróżnieniem płci w języku. Ówczesni badacze zauważyli dużą różnicę w językowym sposobie przedstawiania kobiety i mężczyzny. Temat został podjęty – przede wszystkim przez semiotyków i filozofów – także we Włoszech, gdzie jednak debata zaczęła się dość późno w porównaniu do krajów anglosaskich. Uwagę na aspekty socjolingwistyczne zwróciła inicjatywa instytucjonalna: opublikowanie w 1986 r. *Raccomandazioni per un uso non sessista della lingua italiana*, promowanych przez Radę Ministrów i Komisję ds. Równości i Równych Uprawnień. *Raccomandazioni* zostały opracowane przez Almę Sabatini, feministkę i czołową postać w tworzeniu Rzymskiego Ruchu Feministycznego. Sabatini zaproponowała w tej publikacji szersze ujęcie problemu, uwzględniając kontekst socjolingwistyczny. Dzięki zainteresowaniu prasy, tematem udało się zainteresować szerokie grono odbiorców. Sabatini wyznaczyła sobie przede wszystkim cele polityczne, związane ważnym wówczas tematem (ponownego) ustanowienia „równości płci”. Zamierzała je osiągnąć pokazując dyskryminację rodzaju (rozumianego jako *gender*, czyli wszystkie cechy społeczne i kulturowe związane z przynależnością do danej płci).

Uznając, że język ma zasadnicze znaczenie w budowaniu rzeczywistości społecznej, przyznajemy mu także fundamentalną rolę w konstytuowaniu tożsamości żeńskiej i męskiej, dlatego nie wolno/powinno posługiwać się nim w sposób „seksistowski”, uprzywilejowując gramatyczny rodzaj męski, jak miało to miejsce w przeszłości, ani utrzymywać niczym nie uzasadnionych uprzedzeń wobec kobiet. Naszym celem powinno być posługiwanie się językiem z szacunkiem dla obojga płci. Ponieważ, jak już powiedziano, każdy z nas jest odpowiedzialny za sposób, w jaki posługuje się językiem, jako nauczycielka języka włoskiego jako obcego staram się także odpowiedzieć na pytanie, czy „naprawdę możemy powiedzieć to, co chcemy” i znaleźć metodologię adekwatną do nauczania obcokrajowców odpowiedzialnego posługiwania się językiem włoskim także z poszanowaniem równości płci.

2. Cele pracy i materiał badawczy

W niniejszym badaniu została przedstawiona kwestia rodzaju żeńskiego w nazwach zawodowych/feminytywów, rozważając ją w ramach szerszego tematu "seksizmu językowego", wychodząc od *Raccomandazioni* Almy Sabatini, i podsumowanie głównych rozwiązań zaproponowanych w celu uniknięcia dyskryminacji językowej oraz inicjatyw podjętych w tym zakresie we Włoszech i w Europie, również na poziomie instytucjonalnym.

Następnie zostało przedstawione, jak tworzy się żeńska forma rzeczowników w języku włoskim, ze szczególnym uwzględnieniem niektórych rzeczowników będących często przedmiotem dyskusji, w oparciu zarówno o główne narzędzia językowe (gramatyki, słowniki, eseje językoznawcze), jak i materiały zaczerpnięte z Internetu, w tym liczne odpowiedzi na pytania czytelników badaczy Accademia della Crusca.

Potem zostały przeanalizowane najbardziej znaczące podręczniki i materiały do nauczania języka włoskiego jako obcego dla poziomów A1-C2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego (CEFR), a w końcowej części rozprawy zaproponowano oryginalną jednostkę dydaktyczną dla uczących się włoskiego na poziomie zaawansowanym.

3. Struktura pracy

Praca jest podzielona na dwie części, pierwsza – teoretyczna – w której zostały przedstawione cele, założenia, metodologia badań i wprowadzenie do problematyki; druga ma charakter analityczny.

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i wniosków końcowych. Ostatnie strony zajmują bibliografia, indeks nazwisk i autorów/autorek cytowanych, spis tabel i propozycja jednostki dydaktycznej na poziomie zaawansowanym (C1/C2).

We wstępie są przedstawione cele pracy: a) kwestia żeńskich form nazw zawodów w kontekście "seksizmu językowego", b) przedstawienie i omówienie rekomendacji Almy Sabatini c) analiza wybranych podręczników do nauczania języka włoskiego z punktu widzenia dyskryminacji ze względu na płeć oraz d) propozycja oryginalnej jednostki dydaktycznej.

Rozdział pierwszy jest poświęcony propozycjom głównych rozwiązań – proponowanych przez Almę Sabatini – które mają na celu uniknięcie dyskryminacji językowej, i ich recepcji. Ponadto zostały przedstawione dość szczegółowo tabele z propozycjami Almy Sabatini, które do dzisiaj stanowią podstawę dla badań nad seksizmem językowym, oraz krytyka i opinie językoznawców, dziennikarzy i polityków. W dalszej części rozdziału zostały omówione stanowiska i inicjatywy instytucjonalne na poziomie europejskim i narodowym, których głównym celem jest wprowadzenie w języku formuły i rozwiązania, które nie dyskryminują kobiet.

Rozdział drugi omawia zagadnienia gramatyczne i morfologiczne w tworzeniu rodzaju żeńskiego feminatywów nazw zawodów w języku włoskim i kwestie sporne zarówno w tworzeniu form jak i w ich użyciu. Zostały przeanalizowane słowniki i gramatyki dla Włochów i dla obcokrajowców.

W rozdziale trzecim zostały przedstawione wyniki i wnioski przeprowadzonego badania, które opierało się na 17 podręcznikach wybranych z korpusu z 45. Analiza uwzględniała wprowadzenie tematu dyskryminacji ze względu na płeć, występowanie form żeńskich zawodów i obraz kobiety przedstawiony w podręcznikach. Zamieszczono też przegląd rozporządzeń unijnych i włoskich dotyczących walki z dyskryminacją językową, które powinny stanowić podstawę do opracowania programów nauczania i materiałów dydaktycznych. Następnie analiza skupia się na najczęściej stosowanych w podręcznikach sformułowaniach i poleceniach i są podane propozycje ich przeformułowania.

4. Metodologia

Analizę przeprowadzono na korpusie, który składa się z włoskich podręczników do nauki i nauczania języka włoskiego jako obcego. Celem badawczym jest spojrzenie na ten temat przez pryzmat dydaktyki i zawartości podręczników do nauki języka, na podstawie analizy

morfologicznej, leksykalnej, semantycznej i syntaktycznej korpusu. Ponadto dodatkowym celem badawczym jest zweryfikowanie, którą z tych odmian można uznać za bardziej zrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy.

Wykorzystane zostały metody glottodydaktyczne, które pozwolą ukazać, ocenić i zrozumieć podejście do problemu rozróżnienia rodzaju gramatycznego w podręcznikach do nauki języka włoskiego jako obcego.

17 wybrane podręczniki reprezentują wszystkie poziomy znajomości języka od A1 do C2, zostały opublikowane w latach 2022-2023 przez renowowane wydawnictwa i stanowią w większości kurs całościowy.

Badania uwzględniały tabele i wyjaśnienia gramatyczne dotyczące form żeńskich zawodów, czytanki, ćwiczenia i transkrypcje dialogów i też formy stosowane w poleceniach ćwiczeń.

5. Podsumowanie wyników i perspektywy dalszych badań

Tworzenie form żeńskich w języku włoskim podlega dość jasnym i prostym zasadom, z niewielkimi wyjątkami: jeśli chodzi jednak o pewne zawody i role, nadal istnieje tendencja używania formy męskiej, mimo że można by z łatwością używać formy żeńskiej (na przykład *ministro* Luciana Lamorgese, *sindaco* Chiara Appendino, zamiast *ministra* czy *sindaca*). Wyraźnie widać więc, że tworzenie form żeńskich nazw zawodów to bardziej kwestia społeczna i polityczna niż językowa. Zresztą, kilka lat po wydaniu Rekomendacji, filozofka Luisa Muraro (inna znacząca postać we włoskim środowisku feministycznym), w długim artykule poświęconym pamięci Almy Sabatini, zwracała uwagę, że we Włoszech kwestia języka zawsze była kwestią polityczną.

Kształtowanie form żeńskich nazw zawodów według jednej lub drugiej metody nie jest wyborem bez konsekwencji: na przykład, odnosząc się do kobiety pracującej w sądownictwie jako *giudice* (sędzia), *donna giudice* (kobieta sędzia) lub *giudic(h)essa* (sędzina), wyłania się różne postrzeganie kobiety oraz *implicite* ocena - zarówno pozytywna, jak i negatywna.

Forma żeńska nazw zawodów ma szczególne znaczenie w kontekście nauczania włoskiego jako drugiego języka lub języka obcego (L2/LS), który jest moim konkretnym obszarem zainteresowania. To dlatego, że nauczanie języka nie może być oddzielone od nauczania kultury i cywilizacji kraju, w którym ten język jest używany. W nauczaniu języka obcego aspekt czysto językowy, związany z morfosyntaktyką i słownictwem, jest integrowany i uzupełniany przez aspekt języka jako wyrazu społeczeństwa i sposobu myślenia: nauczyciel języka (i nie można tego zapominać) jest również w pewnym sensie przedstawicielem społeczności, której ten język jest wyrazem.

Jednakże, w przypadku tworzenia form żeńskich nazw zawodów, podejście do aspektów językowych w materiałach dydaktycznych do nauki włoskiego jako drugiego języka (L2/LS) wydaje się niewystarczające w kontekście znaczenia tego tematu i jego potencjału do

przedstawienia dogłębnego, kompletnego oraz naukowo poprawnego obrazu sytuacji, a także otwarcia okna na historię Włoch z ostatnich pięćdziesięciu lat oraz epokowe zmiany, które zaszły w społeczeństwie.

Jak zostało wyjaśnione w rozprawie, w rzeczywistości, podczas gdy w narzędziach skierowanych do ojczystych użytkowników nie brakuje podejścia do tematu żeńskich nazw zawodów i jego osadzenia w kontekście społecznym, gramatyki oraz podręczniki dla osób uczących się włoskiego jako obcego języka (L2/LS) pomijają ten temat lub traktują go w sposób powierzchowny, banalny i wręcz "folklorystyczny", sprzyjając utrwaleniu stereotypów dotyczących kobiet, które są już szeroko obecne w przysłowiach i powiedzeniach, wciąż powszechnie używanych, i dowodzą powszechnego przekonania o męskiej wyższości. Nauczanie natomiast mogłoby być skutecznym narzędziem promującym "naukowe" podejście do języka w jego technicznych aspektach oraz rozpowszechniającym jego użycie w sposób bardziej świadomy i szanujący kobiety. .

Francesco Sabatini w swoim tekście "Più che una prefazione", który jest wprowadzeniem do wspomnianego już tomu o seksizmie językowym z 1987 roku, ostrzega, że głębokie poczucie odpowiedzialności powinno cechować tych, którzy uczą i wychowują, bez względu na płeć. Powinni kształtować u młodych pokoleń świadomość tych problemów, zarówno językowych, jak i innych, i nie wymagać ślepego podporządkowania się jednej lub drugiej normie. Autor ma na myśli nauczyciela ze szkoły we Włoszech, którego rola ma silny i nierozzerwalny wymiar edukacyjny, ale jego słowa mogą równie dobrze odnosić się do nauczyciela języka obcego: oprócz przekazywania podstawowej wiedzy technicznej o języku (która musi być jednak poparta właściwą świadomością akceptowalności na płaszczyźnie gramatycznej, również w świetle najnowszych badań), jego ważnym zadaniem byłoby również przekazywanie niestereotypowych obrazów i wspieranie zrozumienia oraz spokojnego dialogu między kulturami z pełną świadomością i szacunkiem dla różnic.

Niektóre wyrażenia w języku włoskim dyskryminują kobiety, na przykład *i diritti dell'uomo* (wł. uomo – człowiek, mężczyzna); innym razem mamy do czynienia z polaryzacją semantyczną, oczywiście na niekorzyść kobiety, jak w przypadku pary *il/la governante*, gdzie *la governante* (pl. guwernantka, ochmistrzyni) zajmuje się dziećmi i domem, a *il governante* rządzi państwem. W trzecim rozdziale swojej pracy, zatytułowanym *Raccomandazioni per un uso non sessista della lingua italiana*, Sabatini stawiała pytania i zawierała pewne wskazówki, które miały pomóc użytkownikom języka włoskiego uniknąć posługiwania się nim w sposób seksistowski, np. zapytała o powód preferowania końcówki męskiej przymiotników i imiesłowów w czasach złożonych, gdy podmiotem jest grupa złożona z kobiet i mężczyzn (dlaczego mówimy: *Anna, Giulia e Andrea non sono ancora arrivati* nie *arrivate*?, gdzie "i" jest formantem męskim liczby mnogiej, a „e” formantem żeńskim); sugerowała zrezygnowanie z formantu –*essa* w wyrazach typu *avvocatessa* (pl. pani adwokat), ośmieszonych już w dziewiętnastym wieku przez przeciwników emancypacji kobiet; przede wszystkim zalecała zaś zrezygnowanie z użycia form męskich rzeczowników oznaczających nazwy prestiżowych zawodów lub wysokich stanowisk państwowych wykonywanych i pełnionych przez kobiety, na przykład *il ministro Tina Anselmi* (pl. minister Tina Anselmi), będących niebezpiecznym

spadkiem po czasach, gdy były one poza zasięgiem kobiet. Propozycje zawarte w *Raccomandazioni* długo nie stanowiły przedmiotu poważnej dyskusji, co pokazuje, że wbrew oczekiwaniom zwolenników publikacji, Państwo nie zamierzało ingerować w sposób, w jaki obywatele posługują się językiem, ponieważ faktyczną władzę nad językiem ma jego użytkownik.

Zagadnienia seksizmu językowego nie można oczywiście sprowadzić do problemów leksykalnych *ministro/ministra*, co chętnie czynią media. Było ono i jest przedmiotem zainteresowań wielu badaczy (jednymi z pierwszych byli Lepschy i Marcato), którzy zapoczątkowali poważną dyskusję na ten temat, podejmując także wątki obecne we wcześniejszych pracach naukowych, np. związek języka i myśli oraz tezę o językowym uwarunkowaniu sposobu myślenia (Sapir-Whorf). Już w 1988, w *Lexicon der Romanistischen Linguistik*, pojawił się rozdział „Język a płć”, a kolejne lata przyniosły wiele pozycji z tego zakresu.

Koncepcjom *empowerment* i *mainstreaming*, które pojawiły się w połowie lat dziewięćdziesiątych, zawdzięczamy rozpowszechnienie tematu seksizmu językowego także poza środowiskiem naukowym: zagadnieniem interesują się dziennikarze prasy tradycyjnej i elektronicznej, politycy (zwłaszcza w kontekście poprawności politycznej), urzędnicy, autorzy podręczników szkolnych (np. w ramach projektu POLITE, *Pari Opportunità e libri di testo*).

Obecnie w języku włoskim widać tendencję do eliminowania każdego użycia języka, które mogłoby przyczynić się do budowania negatywnego obrazu kobiety. Potwierdzają to liczne konferencje naukowe i szkolenia, których celem jest większe uświadomienie użytkownikom języka włoskiego jego władzy symbolicznej. Sytuacja jest rozwojowa: obserwujemy, że dziennikarze częściej sięgają po żeńskie odpowiedniki męskich nazw zawodów i funkcji – w latach np. 2006-2010, na łamach największych dzienników włoskich, trzykrotnie częściej pojawiają się słowa *ministra* i *deputata* (pl. pani minister; deputowana) i unika się „zbiorczego” rodzaju męskiego, zastępując na przykład *diritti dell'uomo* wyrażeniem *diritti della persona* (pl. prawa osoby); dokonano też „antydiskryminacyjnych” zmian języka biurokratycznego (por. *Linee guida per l'uso del genere nel linguaggio amministrativo* Gminy Florencja i Akademii della Crusca). Także wśród tłumaczy ustnych i pisemnych oraz osób pracujących w środowiskach międzynarodowych widać żywe zainteresowanie problemem, co potwierdza, że troska o unikanie seksistowskiego użycia języka włoskiego jest zgodna z tendencjami w innych językach europejskich.

Niemniej jednak, mimo bogatej bibliografii na temat dyskryminacji płci w języku, nikt dotychczas nie przeprowadził analizy podręczników do nauki języka włoskiego pod kątem seksizmu językowego. Dlatego przedmiotem analizy w niniejszej pracy są podręczniki do nauki języka włoskiego przeznaczone dla osób, których kompetencja językowa pozwala dostrzec niuanse i niekonsekwencje językowe związane z jego seksistowskim użyciem (np. w przypadku uzgadniania końcówek fleksyjnych rzeczownika i przymiotnika). Ponieważ język stanowi narzędzie budowania rzeczywistości społecznej, jako nauczycielka uważam, że uwrażliwianie studentów (wśród których są też przyszli nauczyciele) na problem seksizmu językowego ma fundamentalne znaczenie.

Jak można zauważyć, tworzenie żeńskich form nazw zawodów - poprzez które kobiety, które zajmują tradycyjnie męskie role i zawody, uzyskują autonomiczną formę językową, która jest także treścią - było przedmiotem dyskusji trwającej prawie czterdzieści lat. Pomimo licznych teoretycznych wkładów i godnych uwagi inicjatyw, także ze strony krajowych i ponadnarodowych instytucji, o których wspomniano w trakcie niniejszej pracy, sytuacja nadal jest daleka od ustabilizowania się i znalezienia jasnych i wspólnych rozwiązań, zarówno w języku administracyjnym i instytucjonalnym, jak i w mediach i języku potocznym. To skutkuje m.in. trudnościami z klarownością i efektywnością komunikacji, ponieważ uciekanie się do formy męskiej, aby określić stanowisko lub zawód kobiety, może wywoływać niepewność co do tożsamości płciowej osoby, do której się odnosi, i tym samym komplikować zrozumienie, a także tworzyć niechciane sytuacje komiczne i niezręczne, jak te, które wywołują nagłówki gazetowe typu "burmistrz oczekuje dziecka".

Opór wobec używania żeńskich form nadal opiera się na różnych powodach, takich jak estetyczne (żeńskie formy brzmią źle, są brzydkie), amatorska ocena językowa (niektóre żeńskie formy nie są zgodne z zasadami włoskiego), twierdzenie o ich niepotrzebności (nie ma potrzeby, wystarcza forma męska), mała znajomość praktyki mówiących (nie jesteśmy do tego przyzwyczajeni), oraz brak znaczenia w praktyce (kobiety już mogą wykonywać te same zawody i pełnić te same funkcje co mężczyźni: skoro społeczeństwo już się zmieniło, po co zmieniać też język?

Badanie przeprowadzone na próbie włoskiej młodzieży szkolnej pokazuje, że młodzi ludzie są średnio bardziej skłonni akceptować żeńskie formy, podczas gdy osoby starsze wykazują większy opór. Formy uważane za bardziej akceptowalne to, jak można było się spodziewać, te, które są już utrwalone w użyciu, takie jak *ministra*, *sindaca*, *senatrice*, *direttrice*, (la) *presidente*; natomiast dla *architetta*, *avvocata*, (la) *giudice* nadal przeważa opór, mimo że ich zasadność została wielokrotnie udowodniona na podstawie solidnych argumentów językowych.

Jeśli chodzi o nauczanie włoskiego jako języka obcego, jak starałam się przedstawić w moim badaniu, istnieje duży potencjał do pracy nad kompetencją językową w połączeniu z rozumieniem mechanizmów społeczeństwa. Jednak droga do przebycia jest nadal długa. Konieczne są konkretne inicjatywy i działania, przede wszystkim wdrożenie w praktyce tego, co teoretycznie przewidziane, czyli przejrzanie i poprawienie podręczników z perspektywy równości płci. Ponadto, przewodniki dla nauczycieli, które towarzyszą podręcznikom, powinny zawierać konkretne wskazówki dotyczące wprowadzania, prowadzenia i zarządzania refleksją nad językiem i kulturą na zajęciach. Pojawia się jednak inny problem, mianowicie nie zawsze osoby, które uczą języka obcego, niezależnie od swojego pochodzenia (włoskiego czy nie), uważają temat za godny uwagi, zwłaszcza jeśli pracują za granicą i nie mają "pulsu sytuacji" w społeczeństwie, które zmienia się bardzo szybko. Co do podręczników, pomocne i wartościowe byłyby infoboksy zawierające refleksje metajęzykowe i społeczno-kulturowe, które uświadamiają uczniom różne aspekty tego zagadnienia, nie tylko te związane bezpośrednio z językiem.

Istotne byłoby zwiększenie świadomości nauczycieli na ten temat (wszak cała dydaktyka, bez względu na dostępne materiały, przechodzi przez osobisty filtr tych, którzy ją proponują i prowadzą) i szkolenie ich w tworzeniu materiałów dydaktycznych uwzględniających równość płci. Nade wszystko ważne jest, aby już na początkowych poziomach, gdy osoby uczące się włoskiego jako języka obcego nabywają kompetencje morfosyntaktyczne w zakresie frazy rzeczownikowej oraz umiejętność tworzenia zgodności między rodzajem gramatycznym a płcią/rodem osoby lub rzeczy, ten sam proces był automatycznie stosowany do nazw zawodów.

W ten sposób pary takie jak *avvocato/avvocata*, *architetto/architetta*, *ingegnere/ingegnera* brzmiałyby całkowicie normalnie obok *maestro/maestra* i *cameriere/cameriera*, a uczący się mogliby nabywać "poprawne" formy, które stałyby się przynajmniej utrwalonym dziedzictwem dla tych, którzy uczą się włoskiego jako języka obcego. Oczywiście, ćwiczenia, lektury, słowniki i całe narzędzia dydaktyczne powinny być tak opracowane, aby nie wprowadzać zamieszania ani niepewności u uczących się, nie sugerując, że pewne formy są wyjątkami, gdy w rzeczywistości nimi nie są.

Na poziomie zaawansowanym, temat ten może być bardziej szczegółowo omówiony, a jego aspekty problematyczne na poziomie wyboru językowego mogą być prezentowane bardziej szczegółowo. Jednak konieczne jest unikanie niekonsekwencji, o których mówiono w rozdziale trzecim, gdzie ten sam kurs językowy prezentuje w różnych poziomach sprzeczne rozwiązania dotyczące tworzenia żeńskich form. Użycie języka w podręcznikach, które uwzględnia równość płci, nie stanowi wcale trudności z punktu widzenia dydaktycznego, ponieważ formy inkluzywne w kontekście płci są gramatycznie poprawne i nie wpływają na strategię nauczania języka w ogóle.

W kontekście przyszłych badań byłoby interesujące rozważenie również aspektów graficznych, gdzie nie brakuje "wpływów" stereotypów płciowych. Uważam, że porównanie podręczników dla osób uczących się jako języka obcego z podręcznikami przeznaczonymi dla włoskich szkół mogłoby być bardzo owocne i mogłoby uwydatnić ciekawe aspekty zarówno w kontekście lingwistycznym, jak i prezentacji płci.

Na zakończenie, chciałabym podkreślić, że rola nauczyciela włoskiego jako języka obcego zapewnia szczególną perspektywę, która ujawnia kwestie, które nie są oczywiste podczas nauczania języka osób posługujących się nim jako pierwszym. Myśląc o samej Almie Sabatini, od której zaczęliśmy, nie jest niewłaściwe założyć, że nauczanie angielskiego Włochom i włoskiego osobom uczącym się jako języka obcego (zwłaszcza podczas doświadczenia za granicą, gdzie użytkownicy anglojęzyczni nie mają problemów z rodzajem gramatycznym), oraz życie przez ponad dwadzieścia lat z Robertem Braunem, profesorem angielskiego na LUISS w Rzymie, pozwoliły jej dostrzec aspekty i perspektywy, z którymi w innym przypadku nie miałyby okazji się zmierzyć.